



Wprowadzenie

Za chwilę rozpoczniemy naszą medytację. Spróbuj się wyciszyć, uświadom sobie z kim za chwilę się spotkasz. Pozwól Mu się prowadzić na tym odcinku.

Posłuchaj Słowa Bożego

Aniołowi Kościoła w Laodycei napisz: To mówi Amen, Świadek wierny i prawdomówny, Początek stworzenia Bożego: Znam twoje czyny, że ani zimny, ani gorący nie jesteś. Obyś był zimny albo gorący! A tak, skoro jesteś letni i ani gorący, ani zimny, chcę cię wyrzucić z mych ust. Ty bowiem mówisz: „Jestem bogaty” i „wzbogaciłem się”, i „niczego mi nie potrzeba”, a nie wiesz, że to ty jesteś nieszczęsny i godzien litości, i biedny, i ślepy, i nagi. Radzę ci nabyć u mnie złota w ogniu oczyszczonego, abyś się wzbogacił, i białe szaty, abyś się przyodział, i by nie ujawniła się haniebna twa nagość, oraz balsamu do namaszczenia twych oczu, byś widział. Ja wszystkich, których kocham, karzę i ćwiczę. Bądź więc gorliwy i nawróć się! Oto stoję u drzwi i kołaczę: jeśli ktoś posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejść do niego i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną. Zwycięzcy dam zasiść ze Mną na moim tronie, jak i Ja zwyciężyłem i zasiadłem z moim Ojcem na Jego tronie.

Prośba o czystość intencji

Poproś Ducha Świętego, by towarzyszył Ci na tym etapie. Oddaj mu się, pozwól Mu prowadzić Twoje myśli, pragnienia, zamiary, decyzje.

Zaangażowanie wyobraźni

Wyobraź sobie scenę, w której otwierasz drzwi Jezusowi, a następnie On wchodzi do Ciebie do domu. Jak wyglądają te drzwi, do których podchodzisz, jakiego są koloru, czy korytarz jest wąski, szeroki, dobrze oświetlony, a może idziesz całkowicie w ciemności, intuicyjnie. Jak wygląda Jezus, kiedy otwierasz Mu drzwi?

Prośba o owoc

Teraz jest chwila czasu, aby poprosić o owoc tej modlitwy. Taki owoc jakiego Ty sam pragniesz. Ja proponuję poprosić o pragnienie życia w zgodzie z przekonaniami, wartościami, życia autentycznego.

“Bóg umarł”

- Jedno z najsłynniejszych zdań Nietzschego brzmi: “Bóg nie żyje! I to my go zabiliśmy!”. Rozwijając tę myśl, uważał, że jeżeli zanegujesz istnienie Boga to zanegujesz również fundament norm moralnych i wszystkich wartości, którymi się kierowałeś/-aś. Nie możesz wtedy żyć tak jak wcześniej. Musisz znaleźć swoje własne wartości, podstawę swoich przekonań.



- Zastanów się przez chwilę, co sprawia, że kierujesz się tym, czym się kierujesz. Dlaczego żyjesz tak, jak żyjesz? Co jest podstawą Twoich norm moralnych, co jest dla Ciebie wartościowe i dlaczego?
- Bóg mówi, żebyśmy nie byli letni. Żebyśmy byli albo zimni, albo gorący. Tzn. jeżeli już określisz to czym chcesz się kierować, co jest dla Ciebie prawdziwą wartością, to będziesz za tym podążał, będziesz się tego trzymał – będziesz żył/-a autentycznie. Pochodź chwilę z tą myślą. Zastanów się co pomaga Ci żyć autentycznie, skąd czerpiesz siłę do tego.

“Ty jesteś nieszczęsny, i biedny, i nagi”

- Zasady, przykazania Boże są dobre, bo za nimi stoi Bóg. To On jest ich fundamentem i źródłem. Niektórzy traktują je jako wskazówki, inni jako sprawdzian miłości. Jak Ty je traktujesz? Czy widzisz w sobie wdzięczność za nie? Jeżeli tak, trwaj przez chwilę w tej wdzięczności. Jeżeli nie – zastanów się, czy chciałbyś ją mieć.
- Jeżeli nie chcesz żyć w zgodzie z zaleceniami Boga, to nazywa Cię On nieszczęsnym, biednym, nagim i ślepym. Bóg mówi: te wartości, te zasady, które ja Ci daję, dadzą Ci szczęście, dadzą Ci miłość. Jeżeli będziesz żył zgodnie z nimi to będziesz żył w pełni, będziesz żył miłością. Jeżeli w to wierzysz, jeżeli tak właśnie to przeżywasz – trwaj dalej we wdzięczności. Jeżeli nie – zastanów się dlaczego. Może nosisz w sobie pytania o konkretne normy i zasady, może potrzebujesz z kimś porozmawiać o nich?

“Głos mój posłyszysz”

- *“Jeśli ktoś posłyszysz mój głos i drzwi otworzy, wejdę do niego”.* Jeśli ktoś usłyszy mój głos. Trudność rozpoczyna się od usłyszenia tego głosu. Jeżeli to się uda, w tym momencie rozpocznie się spotkanie. Samo usłyszenie Jego głosu jest już doświadczeniem Boga, sprawia, że otwieramy Mu drzwi. To jest prawdziwe doświadczenie, które przemienia, Jezus chce, żebyś Go usłyszał, cały czas stoi u drzwi i kołacze. Czy udaje Ci się czasem usłyszeć Jego głos?
- *“I będę z nim wieczerzał, a on ze Mną”.* Pomyśl o tej chwili, kiedy otwierasz Jezusowi drzwi i On wchodzi do Twojego pokoju/mieszkania. Może masz doświadczenia, które przypominają bycie na wieczerzy z Bogiem, chwile kiedy czułeś/aś że On był naprawdę blisko.

Modlitwa końcowa

Zbliżamy się do końca medytacji. Wróć do obrazu z początku modlitwy, wyobraź sobie ten moment kiedy Jezus wchodzi do Ciebie, pobądź w tym z Nim. Będąc dalej z Jezusem, opowiedz mu o swoich pragnieniach, czy otrzymałeś owoc, o który prosisz na początku. Możesz Mu również opowiedzieć o trudnościach. Po prostu z Nim porozmawiaj.

Ojcze Nasz...